VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych (nr 10)**
- **Komisji Spraw Zagranicznych (nr 11)**

z dnia 29 lutego 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych (nr 10)

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 11)

29 lutego 2012 r.

Komisje: Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Spraw Zagranicznych, obradujące pod przewodnictwem posła **Grzegorza Schetyny (PO)**, przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych, przeprowadziły:

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Federacji Rosyjskiej o zasadach małego ruchu granicznego, podpisanej w Moskwie dnia 14 grudnia 2011 r. (druk nr 199).

W posiedzeniu udział wzięli: **Jan Borkowski** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami oraz **Piotr Stachańczyk** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Piotr Babiński**, **Łukasz Andrzejczyk**, **Anna Pilarska i Aniela Rytel** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych;

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji. Dzień dobry. Witam serdecznie na wspólnym posiedzeniu dwóch Komisji: Administracji i Spraw Wewnętrznych i Spraw Zagranicznych. Witam także w imieniu posła przewodniczącego, Marka Biernackiego, który jest na posiedzeniu Komisji ds. Służb Specjalnych. Telefony przynajmniej ściszamy obyczajem parlamentarnym, tak? Witam przedstawicieli Ministerstwa Spraw Zagranicznych, ministra Jana Borkowskiego, witam ministra Piotra Stachańczyka, sekretarza stanu w MSW.

Stwierdzam kworum? Stwierdzam. Porządek obrad państwo otrzymali. Zajmujemy się pierwszym czytaniem rządowego… Jeśli można prosić o zamknięcie drzwi, senatora Preissa może… Zajmujemy się pierwszym czytaniem rządowego projektu ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Federacji Rosyjskiej o zasadach małego ruchu granicznego, podpisanej w Moskwie dnia 14 grudnia 2011 r., druk nr 199. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam porządek obrad za przyjęty. Sprzeciwu nie słyszę. Przypominam, że posiedzenie jest transmitowane „na żywo" przez Internet.

Projekt z druku nr 199 skierowany został do naszej Komisji do pierwszego czytania przez Marszałka Sejmu 17 lutego 2012 roku. Przypominam, że pierwsze czytanie obejmuje uzasadnienie przez wnioskodawcę, pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawcy oraz debatę w sprawie ogólnych zasad projektu.

Proszę przedstawiciela rządu, pana ministra Borkowskiego, o uzasadnienie projektu ustawy z druku nr 199. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Jan Borkowski:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, zanim poproszę o przyjęcie projektu ustawy, przyjęcie ustawy przez Wysoką Komisję, chciałbym przedstawić kilka aspektów, które dotyczą tej przedmiotowej umowy.

Dnia 25 października 2007 r. ministrowie spraw zagranicznych oraz spraw wewnętrznych i administracji – wówczas to było na ponad 2 miesiące przed wejściem Polski do strefy Schengen – zatwierdzili Założenia do umów z Białorusią, Federacją

Rosyjską i Ukrainą o małym ruchu granicznym. Na tej podstawie i w oparciu o rozporządzenie nr 1931 z 2006 r., rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady z grudnia 2006 r., to znaczy rozporządzenie przyjęte mniej więcej na rok przed rozszerzeniem strefy Schengen o Polskę i inne kraje Europy Środkowej, prowadzone były negocjacje najpierw z Ukrainą, które zakończyły się podpisaniem, ratyfikacją i wprowadzeniem w życie umowy o małym ruchu granicznym, następnie z Białorusią – ta umowa, przypomnę tylko, że została już ratyfikowana przez stronę Polską, ale nie może wejść w życie ze względu na brak decyzji drugiej strony, decyzji ratyfikacyjnej. Także na tej podstawie rozpoczynaliśmy negocjacje w sprawie nawiązania umowy o małym ruchu granicznym z Federacją Rosyjską.

Już w czasie negocjacji z Ukrainą ujawniła się i specyfika granicy wschodniej, i wyraźne oczekiwanie naszego partnera ze Wschodu, partnera ukraińskiego, że ta granica jest zbyt ostra, zbyt trudna i że należy szukać innych rozwiązań. Dlatego negocjacje trwały długo. W czasie tych negocjacji uznaliśmy i sygnalizowaliśmy to na forum UE, że reguły małego ruchu granicznego na granicy wschodniej daleko odbiegają od oczekiwań tego, by można było realizować partnerstwo z państwami Europy Wschodniej. To tyle, jeśli chodzi o doświadczenia. Może jeszcze tylko przypomnę, że na podstawie wspomnianego rozporządzenia z roku 2006 strefa przygraniczna, to jest strefa, która nie sięga dalej niż 30 km od granicy państw, przy czym precyzyjne określenie strefy następuje w drodze określenia przez zawierające umowę strony jednostek podziału administracyjnego, z tym że jeżeli którakolwiek część takiej jednostki byłaby położona między 30 a 50 km od linii granicy, uznawana byłaby również za część strefy przygranicznej. Czyli mamy strefę „30 km plus", nieprzekraczającą granicy 50 km. Według takich reguł obowiązuje umowa z Ukrainą.

W związku ze specyfiką granicy Obwodu Kaliningradzkiego, jedynej enklawy otoczonej ze wszystkich stron państwami unijnymi – dwoma, co prawda, uznano za właściwe dążenie do rozszerzenie pojęcia strefy przygranicznej tak, aby obejmowała ona całość terytorium enklawy. W świetle tych reguł, o których mówi rozporządzenie 1931, umowa zawarta na tej podstawie, ewentualna umowa z Obwodem Kaliningradzkim, oznaczałaby, że tylko niewielki fragment tego terytorium, ze stolicą obwodu, znalazłby się poza tym obszarem przygranicznym, co, należy się obawiać, rodziłoby różnego typu i napięcia, i nieprawidłowości. No, ale także strona rosyjska od początku mówiła, że to jest sytuacja nienaturalna, by główny ośrodek miejski na terenie tej enklawy mógł być wyłączony. Stąd były prowadzone w różnych rozmowach na poziomie UE starania o to, by tutaj doszło do rozwiązań szczególnych, wyłącznie w odniesieniu do tego obszaru, a więc do podejścia na zasadzie wyjątku.

W wyniku trwających około 2 lat negocjacji, prowadzonych z inicjatywy strony polskiej, też z inicjatywy strony polskiej udało się doprowadzić do przyjęcia rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady nr 1342 z 2011 r., podpisanego 13 grudnia 2011 r., a więc w ostatnich dniach polskiej prezydencji, w sprawie zmiany rozporządzenia 1931 z 2006 r. tylko w odniesieniu do włączenia Obwodu Kaliningradzkiego i niektórych powiatów polskich do obszaru uznawanego za strefę przygraniczną. To włączenie zostało określone przez enumeratywne wyliczenie obszaru, na którym będzie miała zastosowanie umowa. Na tym więc polega zmiana rozporządzenia 1931 z 2006 r.

Równolegle prowadzone były dwa procesy: z jednej strony rozmowy ze stroną rosyjską i ostateczny tekst uzgodniono we wrześniu 2011 r., tekst projektu Umowy, a jednocześnie prowadzone były starania o zmianę prawa unijnego, będącego podstawą do zawarcia przedmiotowej Umowy. Jeśli chodzi o kalendarium działań, to 6 grudnia 2011 r. Rada Ministrów udzieliła zgody na podpisanie Umowy, które nastąpiło 14 grudnia 2011 r. Podpisanie, jak już wspomniałem, było 14 grudnia, natomiast znowelizowane rozporządzenie zostało podpisane 13 grudnia 2011 r., opublikowane 30 grudnia 2011 r. i weszło w życie 19 stycznia. Rada Ministrów w dniu 10 lutego przekazała do Wysokiej Izby, do Sejmu Rzeczypospolitej, wniosek o przedłożenie Umowy do ratyfikacji.

Jestem winien jeszcze kilka uwag, ponieważ po raz pierwszy w tej kadencji rozmawiamy o małym ruchu granicznym. Umowy o małym ruchu granicznym są umowami stwarzającymi możliwość złagodzenia tych barier, które stanowi granica Schengen, któ-

re służą ułatwieniom w przemieszczaniu się osób w strefie przygranicznej, tylko i wyłącznie w strefie przygranicznej, na podstawie zezwolenia wydawanego indywidualnie każdemu z wnioskujących o otrzymanie takiego zezwolenia. Zatem, ponieważ w przeszłości stykaliśmy się z nieporozumieniami, chciałbym powiedzieć, że umowa o małym ruchu granicznym nie jest umową o ruchu bezwizowym. Jest umową, niezależnie od wiz, które mogą być wydawane obywatelom państw spoza strefy Schengen i na podstawie tej umowy wydaje się zezwolenia na wielokrotne przekraczanie granicy według określonych rygorów i według określonych wymagań, a więc każdorazowo jest to decyzja konsula przyznającego wnioskującemu zezwolenie na wielokrotne przekraczanie granicy.

Mały ruch graniczny ma na celu osiągnięcie podstawowych efektów, mianowicie: bliższe kontakty osób, rodzin – czasem na niektórych granicach szczególnie istotne, także współpracę samorządów, także ułatwienie w kontaktach gospodarczych, czasem to są także wizyty na cmentarzach i w innych miejscach pamięci. A więc to nie są umowy, które rozwiązują wszystkie problemy, choćby gospodarcze, na granicach państw strefy Schengen i spoza strefy Schengen. Skutki tej Umowy, która jest przedmiotem dzisiejszego omówienia, będą zatem społeczne, bo będą umożliwiały intensywniejszy ruch osobowy na granicy z Federacją Rosyjską w tym miejscu – z Obwodem Kaliningradzkim, następnie z całą pewnością przyczynią się do ożywienia gospodarczego, bo to oznacza popyt na różnego rodzaju produkty, które w tej strefie można zakupić, które indywidualne osoby mogą zakupić i z całą pewnością, czego też byliśmy świadomi od początku – wywrze wpływ, pozytywne skutki na relacje polityczne. Zostało to podkreślone także w preambule, jeśli tak można nazwać tę część rozporządzenia, tego nowelizującego rozporządzenia. Chodzi o uzasadnienie do tej zmiany w rozporządzeniu z 2006 r.

Jeżeli chodzi o inne konsekwencje, to oczywiście ruch osobowy pomiędzy Federacją Rosyjską a Polską powinien służyć przyjmowaniu pozytywnych wzorców i modernizacji samego Obwodu Kaliningradzkiego, więc przyczyni się do wypełnienia w wymiarze regionalnym idei dobrego sąsiedztwa, która stanowi część polskiej polityki wschodniej. Jeśli chodzi o kwestie ekonomiczne, należy spodziewać się ożywienia w branży usługowej, szczególnie po stronie polskiej, w tym także turystyki i hotelarstwa.

Wejście w życie Umowy nie wpłynie negatywnie na sytuację na rynku pracy, to znaczy wpływ na rynek pracy będzie miało ożywienie gospodarcze, zapewne, ale Umowa nie wpłynie negatywnie na rynek pracy, ponieważ obywatele Federacji Rosyjskiej na podstawie tej Umowy nie będą mogli podejmować działalności zarobkowej. W tej strefie przygranicznej znajdują się dwie strefy ekonomiczne: warmińsko-mazurska i suwalska. Można więc oczekiwać, że to będzie także wpływało pozytywnie na procesy inwestowania na tym obszarze. Jednocześnie, według oceny rządu, Umowa nie będzie stanowić zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa, ani terytorium Schengen, gdyż obowiązywać będą te same formy kontroli i zabezpieczeń, jak w przypadku ruchu bezwizowego, a więc indywidualne decyzje wydające zezwolenia, ale także kontrola graniczna i wszystkie inne rygory, jak przy ruchu wizowym.

Niech mi wolno będzie w tym miejscu dodać jako takie doświadczenie bardzo ewidentne z przypadku umowy o małym ruchu granicznym z Ukrainą, kiedy to obawialiśmy się różnego rodzaju nieprawidłowości. Tymczasem okazało się, że to zjawisko występuje w skali marginalnej, trudno powiedzieć, że normalnej, ale naruszanie prawa odnosi się tylko do marginesu, niewielkiego ułamka procenta, a nawet chyba są to ułamki promila. Nieprawidłowości dotyczą przekraczania granicy strefy przygranicznej, czasem nieświadomie, czasem świadomie itp.

Koszty dla budżetu państwa w pierwszym roku wprowadzenia Umowy, to będą koszty dotyczące konsulatu generalnego, czyli ponoszone z budżetu Ministra Spraw Zagranicznych, dotyczące Konsulatu Generalnego Rzeczpospolitej Polskiej w Kaliningradzie do obsługi spraw związanych z małym ruchem granicznym i będą sięgały kwoty 4.403.876 zł. To będą koszty utworzenia nowych stanowisk, a także przygotowania nowej powierzchni biurowej. Po stronie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych koszty będą sięgały 4.992 tys. zł. To są wydatki związane z rozbudową infrastruktury informatycznej oraz także osobowe koszty. Następnie, koszty personalizacji dokumentów wynio-

są 1.952 tys. zł. Ta kwota, oczywiście, będzie zależna od liczby zezwoleń, które będzie należało spersonalizować. Nie przewiduje się wzrostu kosztów budżetowych po stronie Straży Granicznej i Policji. Wydatki rzeczowe zostaną poniesione w 2012 r., osobowe, oczywiście, będą kontynuowane w kolejnych latach obowiązywania Umowy i będą finansowane z dwóch części budżetu, z części 45– MSZ i 42 – MSW.

Wysokość wpływów do budżetu państwa z tytułu pobierania opłat za przyjęcie i rozpatrzenie wniosku oraz wydanie zezwolenia na przekraczanie granicy szacuje się na kwotę 10 mln euro rocznie – biorąc pod uwagę, że koszt zezwolenia wynosi 20 euro i szacowana liczba przekraczających granicę, to 500 tys. osób.

Zakres terytorialny umowy – niezwykle ważna kwestia i bardzo wrażliwa, kiedy chodzi o dobór naszych samorządów. Po stronie Federacji, jak mówiłem na wstępie, jest to cały Obwód Kaliningradzki. Po stronie polskiej – 20 powiatów: 7 – w województwie pomorskim i 13 w województwie warmińsko-mazurskim. Na obszarze strefy przygranicznej znajdują się ważne polskie ośrodki miejskie: Gdańsk, Gdynia, Olsztyn i Elbląg. Po stronie rosyjskiej zakresem małego ruchu granicznego zostanie objęty cały obwód zamieszkany przez około 941.500 osób. Powierzchnia strefy przygranicznej po stronie polskiej wynosić będzie podobną wielkość, jak po stronie rosyjskiej. Po stronie polskiej – ponad 16,5 tys. km^2, zaś po stronie rosyjskiej – ponad 15 tys. km^2.

Przy wyznaczaniu strefy przygranicznej wzięto pod uwagę kryterium równoważności obszaru po obu stronach, czyli wielkość terytorium i podobna liczba ludności, natomiast drugie kryterium, to kryterium funkcjonalności. Chodzi o dostępność do tych obszarów, do tych jednostek administracyjnych, a więc wzdłuż linii komunikacyjnych czy drogowych, czy kolejowych. Takie było kryterium delimitacji strefy po stronie polskiej.

O innych kwestiach będziemy mówili, jeśli będą pytania.

Treść umowy wypełnia przesłanki art. 89 ust. 1 pkt 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, ponieważ dotyczy spraw uregulowanych przepisami ustawy, w tym przypadku – ustawy o cudzoziemcach. W związku z powyższym związanie Polski postanowieniami Umowy powinno nastąpić w drodze ratyfikacji za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie.

I jeszcze ostatnia uwaga: Strony uzgodniły, że umowa mogłaby wejść w życia 1 maja br. To oczywiście zależy od tempa ratyfikacji, zarówno po stronie polskiej, jak i po stronie Federacji Rosyjskiej.

Mając powyższe na uwadze wnoszę o przyjęcie przez Wysoką Komisję projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo, czy minister Stachańczyk chce uzupełnić? Dziękuję bardzo. Przechodzimy do pytań. Pan przewodniczący Iwiński, jako pierwszy, proszę.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Panie przewodniczący, tu na sali jest kilkoro posłów, zarówno z województwa warmińsko-mazurskiego, jak i z województwa pomorskiego. Sądzę, że wszyscy opowiadamy się za ratyfikacją w formie ustawy tej Umowy, która jest umową symboliczną. Przypomnę, że cała granica Polski z Rosją – 210 km zaledwie, 3 przejścia graniczne i 1 kolejowe, to jest granica między Warmią i Mazurami a Obwodem Kaliningradzkim. Ten obwód, to jest maleństwo, zaledwie 1 z 83 podmiotów Federacji Rosyjskiej, ale jakby symbolicznie ważny. Kiedyś był zamknięty, kiedyś to był, w cudzysłowie, niezatapialny krążownik, a dzisiaj? Myślę, że też warto to powiedzieć – ponieważ rozmawiamy o tym w Sejmie – że Komisja Spraw Zagranicznych poprzedniej kadencji, kierowana przez pana posła Andrzeja Halickiego, miała w tym swój skromny udział, gdyż odbyliśmy spotkania w Kaliningradzie na szczeblu kierownictw komisji i Dumy Państwowej, i Bundestagu, i Sejmu. Bo warto jasno stwierdzić: bez poparcia stanowiska Polski i Rosji przez Republikę Federalną Niemiec, Unia Europejska nie wyraziłaby zgody na tę formułę, bo to jest ewenement, pozytywny ewenement. Ja pamiętam, my wszyscy tutaj – jest poseł Żelichowski i dobrze pamięta, że kiedy dokonywaliśmy podziału administracyjnego w Polsce w 1999 r., to przecież był spór o to, gdzie się znajdzie EGO – Ełk, Gołdap, Olecko i przeważyły argumenty – a byli premierzy, którzy uważali, byli premierzy z mojej formacji politycznej, nie chcę wymieniać ich nazwisk, ale łatwo się można domyślić, żeby to

było w podlaskim. Przeważył między innymi ten argument, że z Rosją granicą powinno być 1 województwo, a nie 3, jak poprzednio: elbląskie, suwalskie i wówczas olsztyńskie. Dobrze równocześnie, że spełniono postulat strony rosyjskiej, dla której jakby atrakcyjność tych 7. powiatów województwa pomorskiego z Trójmiastem jest nie mniejsza – powiem to łagodnie – niż atrakcyjność tych 13 powiatów warmińsko-mazurskich.

I kończę to, bo za chwilę udaję się wprawdzie nie do Kaliningradu, ale na lotnisko – lecę do Rosji w ramach delegacji Zgromadzenia Parlamentu Rady Europy na obserwację wyborów. Powiem tak, że to będzie miało znaczenie symboliczne, ponieważ myślę, że to może pomóc w przezwyciężaniu pewnych stereotypów po obu stronach, może mieć znaczenie psychologiczne, niezależnie od społecznego i ekonomicznego. Jeżeli mam jakieś pytanie, na które już, niestety, nie będę mógł uzyskać odpowiedzi, to chciałbym komparatystycznie zapytać, jak wygląda kwestia ruchu między Finlandią a Rosyjską Federacją? Ponieważ tu są szczególne stosunki między tymi dwoma państwami, więc chciałbym zapytać o podobieństwa i różnice tego rozwiązania i rozwiązania rosyjsko-fińskiego.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo. Pani minister Fotyga, bardzo proszę.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo, panie marszałku, panowie ministrowie, może najpierw odpowiedź na supozycję pana posła Iwińskiego. Panie pośle, nie wszyscy posłowie województwa pomorskiego wspierają ratyfikację tej umowy. Ale to zależy…

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Ja nie mówiłem tak…

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Zaraz do tego dojdziemy. Panie ministrze, ja może najpierw zacznę od ogólnej filozofii umów o małym ruchu granicznym. Chodzi o to, żeby rzeczywiście łączyć społeczności, które z różnych powodów, również historycznych, zostały podzielone granicami. To są bardzo często podzielone rodziny, to są obszary, które historycznie należały do innego kraju – tak było przecież w przypadku Lwowa, na przykład, i Ukrainy. Obwód Królewiecki, Obwód Kaliningradzki jest jedną z najbardziej zmilitaryzowanych enklaw na świecie. Jest też tą częścią Federacji Rosyjskiej, która rodzi największe problemy natury społecznej, gospodarczej, przede wszystkim, jeśli chodzi o bezpieczeństwo wewnętrzne. To są przestępstwa wzrastające, nie użyję określenia „w postępie geometrycznym”, bo to byłaby przesada, ale jednak odnotowuje się poważny wzrost tych przestępstw, w tym ciężkich przestępstw. W ostatnim okresie mieliśmy do czynienia z postępującą militaryzacją, w tym z umieszczeniem w Kaliningradzie broni ofensywnej, która obejmuje swoim zasięgiem znaczną część polskiego terytorium. I mieliśmy do czynienia z groźbami prezydenta Miedwiediewa, kierowanymi pod adresem krajów sąsiedzkich i sojuszników NATO, związanymi z ewentualnymi ich planami obronnymi. Mamy do czynienia ze zwiększonym – o tym informowali posłów również nasi partnerzy z Litwy – kontyngentem rosyjskim w Obwodzie Kaliningradzkim. Mieliśmy też do czynienia z nadzwyczajną nowelizacją wtórnego prawa unijnego, która pozwala objąć tylko okręg kaliningradzki. Otóż, wymienione przeze mnie ruchy w tym obwodzie, jeśli chodzi o społeczeństwo, powodują, że tak naprawdę związków rodzinnych, historycznych nie ma. Te osławione korzyści wynikające ze współpracy gospodarczej z okręgiem, który ma naprawdę poważne problemy pod każdym względem, jeśli chodzi o ten ruch między Polską a Obwodem, są naprawdę ograniczone w porównaniu z korzyściami, które już w tej chwili, z tych samych kontaktów, na przykład wyciąga Republika Federalna Niemiec, bo wiemy, że ten projekt był forsowany przede wszystkim przez Rosję i Niemcy. Rozumiem, że Polska wykonała tutaj pewną pracę, zwłaszcza że ta praca zawsze daje pozytywne efekty w postaci dobrych „piarowskich”, wizerunkowych korzyści, ale jednak, jeżeli się analizuje plusy i minusy tego, to nie ma wątpliwości, że Polska korzysta znacznie mniej. Również proszę pamiętać, że zdecydowany sprzeciw wobec tego typu działań i nowelizacji prawa unijnego zgłaszała Litwa. Po pobycie pani kanclerz Angeli Merkel w Wilnie, jak rozu-

miem, to stanowisko uległo zmianie. Ja będę miała pytanie, jak wygląda wobec tego ta równoległa, paralelna umowa litewska z Federacją Rosyjską w tej samej sprawie i w jakiej jest fazie procedowania?

I jeszcze jedno: w umowie dostrzegam zapisy wskazujące na znaczną asymetrię. Pan poseł Iwiński już o tym mówił, co jest atrakcyjne dla Federacji Rosyjskiej. Tak, Trójmiasto jest atrakcyjne, ale mam nadzieję, że nie poczują tej atrakcyjności również ci reketierzy, którzy dokonali w ostatnim czasie mniej więcej 20 egzekucji na przedsiębiorcach w Kaliningradzie, i nie zechcą się zainteresować gdańskimi przedsiębiorcami, bo ja mam obowiązek ich chronić, jako poseł Pomorza, również w swoich działaniach.

Panie ministrze, w zapisach o tym, jakie są podstawy do uzyskania zezwolenia na przekraczanie granicy w małym ruchu granicznym, po stronie polskiej są wskazane podstawy merytoryczne, to znaczy, jakie przesłanki mogą spowodować, że się tych zezwoleń nie dostanie. Po stronie rosyjskiej zapis mówi o tym, że to wynika z prawa rosyjskiego, czyli czegoś, co można zmienić tak po prostu. Jaka jest symetria w tej umowie?

I jeszcze jedno: cieszę się, że pan zaczął swoją wypowiedź od tego, że zmiany miały dotyczyć całej granicy wschodniej, bo te przesłanki, które leżą u podstaw filozofii zawierania umów o małym ruchu granicznym z całą pewnością występują w przypadku Ukrainy i ten ruch powinien objąć znacznie większe terytorium, na przykład znacznie dalej sięgające w obrębie Lwowa.

I jeszcze wobec tego też pytanie do pana ministra Stachańczyka z prośbą o przedstawienie statystyki, naszych przewidywań i kosztów wzmocnionych działań, jeśli chodzi o bezpieczeństwo wewnętrzne kraju, związane z wprowadzeniem… Czy takie działania będą podjęte?

Może na razie, tyle.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Waszczykowski, bardzo proszę.

Poseł Witold Waszczykowski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, ja też w kilku punktach chciałbym zwrócić uwagę na jednak negatywne konsekwencje wejścia w życie tej umowy.

Otóż, po pierwsze, mimo, iż pan podawał liczby, iż podobne są potencjały, jeśli chodzi o powierzchnie, to jednak wydaje mi się, że jest drastyczna nierównowaga, jeśli chodzi o potencjały gospodarcze między tym obszarem, który obejmuje Umowa po stronie polskiej, a enklawą królewiecką. Jednak Królewiec, to nie jest Hong Kong dla nas, natomiast Trójmiasto, przemysł tam zbudowany, ma porównywalną wartość jak Hong Kong dla innych wielkich państw.

Po drugie, to kwestia bezpieczeństwa. Jednak ja kwestionuję, że sprawa nie ma żadnych konsekwencji dla bezpieczeństwa państwa. Uważam, że otwarcie tak dużego obszaru po stronie polskiej daje możliwość przenikania dalej, na kolejne regiony Polski, a w końcu przez granicę zachodnią do Unii. W związku z tym jest pytanie, czy to nie rodzi konsekwencji negatywnych dla naszej granicy zachodniej, czy tu nie dojdzie jednak do wstrzymywania czy restrykcji na granicy zachodniej? W tym kontekście nie bardzo mogę uwierzyć, że państwo kierujecie się naprawdę takim argumentem, jak możliwość odwiedzania wzajemnie grobów, bo ja nie znam Polaków, którzy mieliby rodziny po stronie królewieckiej, które tam zginęły, ani ludności rosyjskiej, która ma rodziny, które zmarły po stronie polskiej. To jest dziwna argumentacja.

Następnie jest negatywna konsekwencja regionalna. Tu już była wspomniana kwestia litewska, jak to rzutuje na Litwę, jak to rzutuje na zachowanie Niemiec, na nasze granice zachodnie. I można postawić pytanie, dlaczego ta strefa nie jest rozciągnięta aż do granicy niemieckiej? Jeśli to było tak bardzo w interesie niemieckim, aby ta strefa była przyjęta jednak ze „zwichnięciem" prawa europejskiego, to można by powiedzieć, czy nie ma tutaj interesu, aby stworzyć cały pas międzygraniczny, który by przeciągamy był od granicy z Kaliningradem aż po Niemcy? Jak to się ma na przykład do koncepcji, która została zatrzymana, kolei szybkich prędkości, które myśmy chcieli budować między Warszawą a Wrocławiem? Okazuje się, że dzisiaj, po wyborach, bo przed wyborami państwo tego nie mówili, nie ma pieniędzy unijnych, czyli, że Niemcy nie chcą dać

pieniędzy unijnych na tę kolej. Bo taka kolej, która obsługiwałaby centrum Polski, jest Unii niepotrzebna, natomiast ewentualnie, w przyszłości, kolej, która łączyłaby granicę niemiecką z Obwodem Kaliningradzkim i jeszcze nie zatrzymywała się w Polsce, być może okazałaby się potrzebna.

Wreszcie kolejny problem. Wspomniał pan minister, że jest to pewna „nagroda" polityczna. Czy ma to sens w tej chwili, gdy mamy do czynienia w Rosji z odchodzeniem od demokracji? Jeszcze kilka lat temu określaliśmy Rosję terminem eufemistycznym, że jest tam deficyt demokracji, a dzisiaj już mówimy otwarcie, że jest to kraj niedemokratyczny.

W związku z powyższym i z tym, że w okręgu królewieckim albo już są, albo mają jeszcze stacjonować, zgodnie z zapowiedzią, potężne rakiety Iskander, które „dostaliśmy" i tak, chociaż nie mamy tarczy antyrakietowej, czy forma porozumienia z Rosją nie jest formą jakiejś nagrody dla Rosji. W takim razie, za co? Za odchodzenie od demokracji, za odchodzenia od demokratycznych wartości transformacji, za militaryzację, za to, że Putin zakłada, że jak wygra wybory, to przeznaczy setki miliardów dolarów na odnowienie potęgi rosyjskiej. Jako żart traktuję określenie, którego pan użył, że otwarcie się Polski będzie pozytywnie wpływało na transformację Kaliningradu.

Wreszcie chciałem zwrócić uwagę, że w pana wystąpieniach i uzasadnieniach dołączonych do projektu ustawy nie ma żadnej kalkulacji, jak to wpłynie pozytywnie na rozwój gospodarczy Polski. Pan wspomina, że to powinno, że być może to powinno przyczynić się do ruchu turystycznego. Natomiast, czy są jakiekolwiek symulacje, jakiekolwiek kalkulacje, ilu Rosjan może odwiedzać Polskę, jakich Rosjan, czy to będzie turystyka, jak państwo twierdzą, czy to będzie miało inny charakter – handlu przygranicznego? Czy to nie będzie jednak próba zdobycia pracy. Przecież wiemy, jaka jest sytuacja w Kaliningradzie pod względem pracy. Czy to będzie, jak twierdzicie eufemistycznie, próba wymiany 600 tysięcy ram okiennych w Kaliningradzie, bo tam wszyscy „żyją" na ramach drewnianych, a my możemy im załatwić ramy plastikowe? Czy na przemyśle ram plastikowych chcecie państwo oprzeć dobrobyt, rozbudowę Polski?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Kaczmarek, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Kaczmarek (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, chciałbym się odnieść do kwestii bezpieczeństwa. Tu jest jednoznacznie wskazane, że stosowanie tej umowy nie będzie generować zagrożenia dla porządku publicznego i bezpieczeństwa państwa. Chciałbym, aby pan minister mi to uzasadnił i wskazał konkretne badania, może praktykę, na czym tę tezę oparto? Jak wiemy, ten region jest regionem o dużym zagrożeniu przestępczością zorganizowaną, przemyt na granicy kwitnie. Polska jest członkiem umowy Schengen, jak wiemy, Federacja Rosyjska – nie. Chciałbym wiedzieć, w jaki sposób będzie przebiegać współpraca między organami ścigania polskimi a rosyjskimi, aby ograniczyć przepływ przestępców, którzy będą zalewać Polskę, ale również Unię Europejską, chociażby nielegalnymi papierosami, alkoholem czy narkotykami. Prosiłbym tutaj o wskazanie konkretnej odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Łybacka, bardzo proszę.

Poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Bardzo dziękuję. Ja mam dwa pytania. Jedno do pana ministra Borkowskiego, pierwsze: czy w trakcie wypracowywania instrukcji negocjacyjnej brano pod uwagę, lub czy resort nauki zgłosił coś takiego, jak istniejąca od dawna, bardzo ściśle zarysowana współpraca między Politechniką Gdańską a uczelniami w Kaliningradzie? Czy zwrócono uwagę na fakt, że nam powinno szalenie zależeć na zmianie zwrotu wektora przepływu studentów, a więc: nie Polacy do Kaliningradu, a odwrotnie: studenci rosyjscy do polskich uczelni, bowiem przed nami niż demograficzny? I pytanie do pana ministra Stachańczyka. Panie ministrze, bardzo niepokoi mnie taki passus w uzasadnieniu: „Nie przewiduje się wzro-

stu kosztów budżetowych po stronie Straży Granicznej i Policji". Straż Graniczna, to jest jedynie zwiększenie ukompletowania w ramach stanu już istniejącego. Jest to jakaś próba uzasadnienia tego zdania, że się nie przewiduje kosztów. Natomiast zupełnie nie mogę się zgodzić, że nie będzie to rodziło żadnych kosztów dla Policji. Chciałabym, aby pan minister mi na to pytanie odpowiedział.

I jeszcze jedna uwaga natury ogólnej. Pozwolę sobie na nią, nie odnosząc się do przedmówców z nazwiska, ale do pewnego tonu. Jeżeli mamy budować dobrosąsiedzkie relacje, to zapewniam państwa, że nie ma lepszej metody niż wymiana pomiędzy młodym pokoleniem, wolnym od wszelkich zaszłości i obciążeń, stąd wymiana studentów jest niezwykle istotna.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję. Pan poseł Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję. Panowie ministrowie, mam kilka pytań, także niektóre z nich nawiązują do wcześniejszych wypowiedzi. Pytanie pierwsze, do ministra Stachańczyka, o zakres danych osobowych, które będą podlegały wymianie między państwami – stronami, i o ochronę owych danych osobowych, o sposób funkcjonowania tych danych w obiegu pomiędzy obu stronami umowy, jak i o zakres danych osobowych. Jakie informacje będziemy przekazywać na podstawie tej umowy stronie rosyjskiej? Jakie mamy gwarancje ochrony tych danych osobowych?

Drugie pytanie mam do pana ministra Borkowskiego, które już troszkę wcześniej było sygnalizowane. Jaki jest poziom równowagi na granicach polsko-kaliningradzkiej i litewsko-kaliningradzkiej, po wejściu w życie tej Umowy? Jaki jest stopień zaawansowania rozmów Litwy z Rosją na temat ruchu granicznego? To pytanie padło, ja jeszcze raz je podaję, bo to jest istotna przesłanka wejścia w życie tej Umowy. Jeśli ona stworzy presję na stronę litewską w związku ze „złamaniem" granicy polsko-kaliningradzkiej, to jest to istotna przesłanka do oceny tej Umowy.

Pytanie trzecie, także już padło wcześniej: jakiego rodzaju ruchu granicznego państwo się spodziewacie po tym otwarciu? Skąd państwa przekonanie o tym, że nastąpi rozwój stref ekonomicznych, że będzie to napływ przedsiębiorców z Rosji, którzy będą chcieli inwestować w polskie strefy ekonomiczne, inaczej mówiąc, jakiego rodzaju ruchu granicznego państwo się spodziewacie na podstawie tej Umowy?

Pytanie numer cztery: jaki będzie monitoring wprowadzenia w życie tej Umowy, jakie państwo proponujecie sposoby, czas określenia skutków tej Umowy? W jaki sposób będzie ona monitorowana?

Pytanie numer pięć: pan minister Borkowski powiedział, że będzie 500 tysięcy zezwoleń, bo jak rozumiem, będzie 10 mln euro zysku z tego, z tej Umowy, z 500 tysięcy zezwoleń. W jaki czas, pan uważa, że jesteśmy w stanie wydać 500 tysięcy zezwoleń i skąd ta liczba? Czy połowa okręgu będzie chciała się ubiegać o te zezwolenia? Jak konsulat w Kaliningradzie wyda 500 tysięcy zezwoleń wielokrotnej ważności i skąd taka gigantyczna presja po stronie kaliningradzkiej, że 500 tysięcy ludzi będzie ubiegało się o te zezwolenia, i ile nam potrzeba czasu, żeby wydać 500 tysięcy zezwoleń?

A do pana ministra Stachańczyka mam jeszcze jedno pytanie: wiemy, że wokół strefy Schengen w Unii Europejskiej jest napięcie, także skutkujące tym, że – jak wiemy – pozostała otwarta decyzja o możliwości ewentualnego przywracania kontroli pomiędzy państwami nawet wewnątrz strefy Schengen. Czy rząd polski nie spodziewa się, że ta Umowa może mieć takie oto skutki, że może być pretekstem do tego, żeby wywołać tego typu napięcia wokół Polski w strefie Schengen, z racji takiego a nie innego otwarcia polskiej granicy, bo wiemy, że wokół strefy Schengen dzisiaj duże napięcie istnieje.

I ostatnie pytanie do pana ministra Borkowskiego: czy rząd polski próbował, aby Umowa ta była podpisana w Polsce a nie w Moskwie, a jeśli w Federacji Rosyjskiej, to na przykład w Kaliningradzie, w jakimś innym miejscu, niż… Czy musieliśmy ją podpisać w Moskwie, czy musieliśmy jechać, żeby tę Umowę podpisać, do Moskwy, czy nie moglibyśmy… czy kiedykolwiek padła taka refleksja, że być może warto byłoby, żeby Polska, jako kraj europejski zaprosiła do siebie przedstawiciela Federacji Rosyjskiej i by

w Warszawie podpisać tę umowę, a nie, żeby polski minister jechał do Rosji, bo to troszeczkę pokazuje tę asymetrię w takim sensie, że to my, jak gdyby, jesteśmy tutaj stroną, która wnioskuje, a Rosja przyjmuje polski wniosek i podpisuje tę umowę w Rosji? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Zieliński.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Ja chcę nawiązać najpierw do tych wypowiedzi, które wyrażały troskę o bezpieczeństwo Polski w związku z Umową o małym ruchu granicznym z Obwodem Kaliningradzkim. Chciałbym zapytać pana ministra wprost: z jakimi służbami ochrony państwa był konsultowany ten projekt, zanim powstała inicjatywa, zanim teraz trafił projekt ustawy do Sejmu, który ma wydać zgodę prezydentowi na ratyfikacje tej Umowy między Polską a Rosją odnośnie do małego ruchu granicznego z Obwodem Kaliningradzkim? Jakie służby były zaproszone do konsultacji, służby ochrony państwa, jakie przeprowadziły analizy, jakie zajęły stanowisko? I tu bym prosił o konkretne odpowiedzi. Myślę tu zarówno o tych służbach, które w sposób widoczny i umundurowany dbają o nasze bezpieczeństwo, jak i choćby o kontrwywiad, który powinien tą sprawą być mocno zainteresowany. Jeżeli by były jakieś opracowania i analizy o tajnym charakterze, to oczywiście te informacje chcielibyśmy poznać w trybie stosownym, przewidzianym ustawą. A uważam, że te sprawy powinny być do końca rozpoznane przez nas, zanim zdecydujemy, co dalej z tym projektem ustawy. To jest kwestia pierwsza.

I kwestia druga, króciutko: czy pan minister może zapewnić nas, że ten element, ten pomysł na objęcie całego Obwodu Kaliningradzkiego Umową o małym ruchu granicznym, która jest częścią, jak widzimy, pewnej większej strategii obecnego polskiego rządu wobec Rosji, nie będzie miał wpływu na zmiany, jeżeli chodzi o strategiczne inwestycje infrastrukturalne, te paneuropejskie? Myślę tu zwłaszcza o inwestycjach kolejowych i drogowych. O kolejowych inwestycjach komunikacyjnych wspomniał już pan minister Waszczykowski. Ja chciałbym zapytać też o drogową inwestycję, o pierwszy, paneuropejski korytarz transportowy. Jak wiemy, w 2009 r. rząd Donalda Tuska zmienił przebieg dróg ekspresowych na tym odcinku, który nas teraz interesuje w kontekście tej umowy o ruchu granicznym. Została zmieniona trasa, która miała łączyć Europę Zachodnią i Polskę z krajami nadbałtyckimi, z S8 na S61i teraz pojawiają się bardzo niepokojące domysły, że to nie jest przebieg ostateczny, że będzie jeszcze jedna zmiana i że ta droga będzie ostatecznie przekierowana w stronę Obwodu Kaliningradzkiego, a nie Litwy. Czy pan minister może wprost, jednoznacznie nas zapewnić, że takie możliwości, takie warianty, nie są brane pod uwagę, są wykluczone i możemy to wpisać do protokółu i do tego się odwołać, kiedy będzie trzeba? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Halicki.

Poseł Andrzej Halicki (PO):

Dziękuję serdecznie. Panie przewodniczący, panowie ministrowie, z dużym zdumieniem słucham przedstawicieli Prawa i Sprawiedliwości, bo i posłowie w poprzedniej kadencji i były wiceminister spraw zagranicznych Karol Karski, i przedstawiciele regionów zainteresowanych – poseł Jarosław Sellin, przypominam, także z Gdańska, w bardzo merytoryczny sposób debatowali nad tym projektem i – co więcej – debatowali nie posługując się demagogicznymi argumentami, ale właśnie na podstawie faktów, a przecież mamy funkcjonującą, podobną, analogiczną umowę w ruchu polsko-ukraińskim i możemy dość jasno powiedzieć, czy przestępczość wzrasta, czy nie, czy są jakiekolwiek zagrożenia? Nade wszystko należy się wsłuchiwać w głos tych społeczności, które są żywotnie zainteresowane właśnie w otwieraniu granic, a nie w ich zamykaniu. Ale rozumiem, że zmiana stanowiska Prawa i Sprawiedliwości może mieć miejsce, mogą państwo również w ten sposób prowadzić debatę. Moje pytanie jest takie: czy można porównać dzisiaj liczby właśnie w tych kwestiach, jeśli chodzi o ruch polsko-ukraiński: czy przestępczość

wzrasta, czy nie, w jaki sposób nadużywana jest strefa, która jest określona ustawą i jakie z kolei korzyści niesie właśnie otwarcie ruchu z powodów gospodarczych?

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo. Poseł Szmit, bardzo proszę.

Poseł Jerzy Szmit (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, panowie ministrowie. otóż ja chciałbym zadać kilka pytań dotyczących samych negocjacji, które toczyły się przez ponad 2 lata. Ponieważ jestem zwolennikiem poglądu, że jednak większe korzyści odniesie strona rosyjska z tego porozumienia, w związku z tym myślę, że w przypadku takich negocjacji powinny być też w ramach rozmów podejmowane pewne trudne sprawy w stosunkach polsko-rosyjskich. Ja już nie wspominam o tych sprawach zasadniczych, jak rurociąg po dnie Bałtyku, czy innych sprawach dotyczących historii, czy współczesności, jak chociażby sprawa smoleńska, bo to jest jakby inny wymiar. Natomiast przypomnę, że ciągle nie możemy swobodnie żeglować po Zalewie Wiślanym. Tak wydawałoby się prosta sprawa w stosunkach polsko-rosyjskich ciągle nie jest załatwiona. Następna sprawa: ciągle obowiązuje embargo na polską żywność w Rosji. Co prawda ono jest omijane, bo handlowcy i przedsiębiorcy znajdują różne sposoby na to, by polska żywność była obecna na rosyjskim rynku, niemniej jednak formalnie zakaz nadal obowiązuje. Następna sprawa: polscy transportowcy mają problemy z dostępem do rosyjskiego rynku transportowego i te problemy od wielu lat, niestety, nie ulegają poprawie. Następna sprawa: Obwód Kaliningradzki cierpi na deficyt energii, również energii elektrycznej. Rosjanie nie rozmawiają z Polską na temat kupowania z Polski energii, natomiast zapowiadają, a nawet podjęli przygotowania do budowy elektrowni atomowej. Myślę, że takie sprawy powinniśmy też poruszać w negocjacjach i dlatego zwracam się z pytaniem, czy te problemy były podejmowane w czasie rozmów?

I pytanie dotyczące przyszłości, czyli już obowiązywania porozumienia, o którym dziś rozmawiamy. Chciałem zapytać o przygotowania polskich służb. Rozumiem, że to jest ogólne pytanie, ono już było w szczegółach podejmowane przez koleżanki i kolegów posłów, natomiast jest problem polskich przejść. Jestem wywoływanym wcześniej posłem z województwa warmińsko-mazurskiego, z Olsztyna, więc te sprawy są mi bliskie, bo na co dzień mogę je obserwować. Trzy przejścia, które dzisiaj funkcjonują z Obwodem Kaliningradzkim, to nie jest przykład sprawnego przechodzenia przez granicę, tylko – wręcz przeciwnie – jest to przykład cierpień, które wielu obywateli musi przechodzić, żeby tę granicę przekroczyć. Jeżeli dzisiaj więcej osób będzie formalnie upoważnionych do przekroczenia granicy, czy to po prostu tych korków na granicy nie zwiększy i tych problemów z przekraczaniem granicy, jeżeli tak, jak słyszymy tutaj, nie planuje się jakiegoś zdecydowanego powiększenia polskiej obsługi na granicach? I czy strona rosyjska również zagwarantuje – bo w tej sytuacji dwie strony muszą zagwarantować sprawną obsługę przejścia granicznego – że będzie ono mogło normalnie funkcjonować? Czy strona rosyjska zapewnia to również ze swojej strony, czy dołoży nakładów i środków do tego, żeby z drugiej strony przejścia normalnie funkcjonowały, żeby nie były symbolem łapownictwa, przestępczości, korupcji, jak to, niestety, dzisiaj jest?

Kolejna sprawa – mówimy o kosztach, ale wiadomo, że z Obwodu Kaliningradzkiego my – Polacy, czy Rosjanie, przywozimy na teren naszego kraju przede wszystkim towary akcyzowe: paliwo, papierosy czy alkohol. Będzie można w sposób oczywisty założyć, że tych towarów będzie na polskim rynku więcej. Nie będziemy w związku z tym pobierali za te towary akcyzy, nie będziemy pobierali VAT, bo będą one po prostu łatwiej przenikały przez granicę i będzie ich na polskim rynku więcej. Czy były liczone w związku z tym wynikające z tego straty budżetowe państwa? Ja rozumiem, że można powiedzieć tak: z drugiej strony, Rosjanie przyjadą, to kupią w polskich sklepach. Na pewno będzie wzmożony ruch przygraniczny i handel przygraniczny, ale też takie kalkulacje powinniśmy mieć i nie zbywać tego takim stwierdzeniem, że na pewno będzie dobrze.

I jeszcze jedna sprawa. Mówimy dzisiaj: ruch rosyjski będzie obsługiwał jeden konsulat w Gdańsku. Czy były prowadzone rozmowy dotyczące ustanowienia konsulatu chociażby w Olsztynie, bo nadal będzie tak, że jeżeli ktoś, chociażby z Gołdapi, będzie

chciał jechać po dokument, uzyskać dokument dotyczący wjazdu na obszar Obwodu Kaliningradzkiego, to będzie musiał to załatwiać w Gdańsku, więc to jest dzisiaj chyba 350 km. Czy ta sprawa była podejmowana w czasie rozmów? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pan poseł Polaczek i zamykam listę pytających, potem pan minister.

Poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Panie ministrze, szanowni państwo, ja myślę, że kilka kwestii przy okazji tej dyskusji należy podnieść w sposób bardzo bym powiedział lapidarny, ale zasadniczy. Nikt jeszcze w ramach tej dyskusji nie odniósł się do kwestii, która bardzo bezpośrednio się łączy choćby z tego rodzaju zagadnieniem, jak ratyfikacja tego rodzaju umowy. Pan poseł Zieliński, jeden z moich przedmówców, bardzo trafnie tutaj odnotował kwestię nieroztrzygnięcia w sposób pewny i ostateczny przebiegu dawnej trasy ekspresowej S8, która miała się łączyć na przejściu granicznym w Budzisku i jest w tej materii ogromne zamieszanie. Ale ja chcę tutaj zwrócić uwagę państwa, że przecież rząd w ostatnich 3 latach praktycznie wycofał się z kluczowego priorytetu w obszarze polityki transportowej, która oddziałuje również na takich partnerów jak Litwa, Obwód Kaliningradzki, jak sąsiedzi typu: Białoruś, Ukraina, Słowacja, czyli z finansowania budowy drogi ekspresowej S19— od granicy z Litwą, przez Polskę, Słowację na Węgry. I w tym kontekście te dwie kwestie – wycofanie się z inwestycji, która generowała połowę środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz *de facto* rozbicie przygotowań do pilnego zrealizowania przynajmniej do 2014, 2015 r. drogi S8, tworzy w ogóle sytuację taką, w której trzeba zadać pytanie o najbardziej lapidarne i podstawowe korzyści w tych relacjach, które by wynikały z tej Umowy. Chciałbym jeszcze raz zadać w związku z tym pytanie: jaka analiza była dokonana po stronie polskiej ewentualnego przepływu w małym ruchu granicznym z Obwodu Kaliningradzkiego? Jak państwo szacują skalę ewentualnego tego ruchu po stronie polskiej i jak to jest równoważone w tej relacji w drugą stronę, jeśli chodzi o bilans tych elementów, można powiedzieć, ekonomicznych? Po prostu kto na tym ruchu małym granicznym w tej Umowie zyskuje? Nie chcę odwoływać się też do pewnego precedensu, nie ma żadnego tutaj bezpośredniego związku z tą akurat umową, ale przypominam, że w okresie rządów Sojuszu Lewicy Demokratycznej polski rząd również wyraził zgodę na połączenie graniczne Frýdek–Zittau, co było, można powiedzieć, przez kilkanaście lat bronione przez samo MSZ. Też nie widać z tego jakikolwiek korzyści. Ja tylko daję ten przykład przy okazji akurat tej umowy, bo nie widzę po prostu w tym jakiegokolwiek sensu i korzyści, z punktu widzenia przede wszystkim obywatela tego regionu.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję. Pan poseł Tyszkiewicz i potem oddaje głos panom ministrom.

Poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysokie Komisje, chcę kolegom z Prawa i Sprawiedliwości dedykować do przemyślenia losy małego ruchu granicznego w relacjach polsko-białoruskich. Być może wpłynie to na jakąś refleksję nad państwa stanowiskiem. Słyszę w państwa wypowiedziach wiele łatwych ocen politycznych, więc chciałbym zwrócić się do szanownych państwa z takim pytaniem: czy naprawdę nie zauważacie, co robi władza, która chce izolować swoje państwo i swój naród od Europy i od półtora roku nie możemy doczekać się ze strony białoruskiej uruchomienia tego małego ruchu granicznego? Czy naprawdę powinniśmy się martwić, kiedy Federacja Rosyjska chce swoim obywatelom umożliwić swobodniejsze – bo nie w pełni swobodne – kontaktowanie się z Europą? Państwo sami, w prezentowanym stanowisku udzielicie na to pytanie sobie odpowiedzi. Ja natomiast bym ten białoruski przykład tutaj do diagnozy państwa zaprezentował czy zarekomendował.

Druga kwestia, z którą chciałbym się zwrócić do pana ministra jako osoba, która długo pracowała właśnie przy tych umowach polsko-białoruskich, jako poseł zaangażowany w sprawy umowy o małym ruchu granicznym między Polską a Ukrainą, między Polską a Białorusią. Gdyby pan minister zechciał w bardzo telegraficznym skrócie po-

wiedzieć, do czego, tak naprawdę, mały ruch graniczny upoważnia, bo ja z niektórych państwa pytań wnioskuję, że czeka nas, bez mała, jakiś wspólny obszar celny, że granicy nie będzie, mówiąc krótko, między Kaliningradem a Rzeczpospolitą Polską, więc warto może byłoby powiedzieć, do czego, tak naprawdę, ta umowa upoważnia. To nie jest żaden ruch bezwizowy, to nie jest żaden ruch bezcłowy, tam pozostają wszelkie…

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Panie marszałku, nie było takich treści w pytaniach, przepraszam, bardzo proszę…

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Ale nie przerywamy sobie, bardzo proszę.

Poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Pani minister, ja mówię i zastrzegłem, że z niektórych państwa wypowiedzi być może, być może – to jest moja ocena – wynika, że taka informacja doprecyzowująca charakter małego ruchu granicznego byłaby przydatna. O to tylko chciałem pana ministra prosić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję. Nie, bo będziemy dyskutować, pytanie było do ministrów… To *ad vocem* pan przewodniczący Zieliński, zdanie proszę.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Ja tylko do pana posła Tyszkiewicza, ponieważ apelował do nas, ja też chciałbym zaapelować w jednym zdaniu, żeby przemyślał, dlaczego to właśnie Białoruś się broni, a Rosja tak bardzo chce tego małego ruchu granicznego?

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

W porządku, ku przemyśleniu. Pan minister Borkowski, pan minister Stachańczyk – bardzo proszę o odpowiedzi na pytania. Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Jan Borkowski:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, myślę, że zawsze, kiedy zmieniamy porządek w relacjach międzynarodowych, a tutaj mamy do czynienia ze zmianą, z próbą, można powiedzieć, kosmetyczną, jest jednak wiele niewiadomych. Dlatego uważałem za zasadne, by wspomnieć o doświadczeniu Ukrainy. Negocjacje z Ukrainą odbywały się w niezwykle trudnych warunkach. Było mnóstwo nieufności i wiele obaw. W rządzie było mnóstwo obaw o konsekwencje dla służby zdrowia, dla obciążenia budżetu państwa itd., dla przestępczości, dla transferu towarów akcyzowych, że będzie to gigantycznym problemem dla służb celnych, że to będzie problem dla organów ścigania. To się nie sprawdziło, tu jesteśmy mile zaskoczeni. Jesteśmy mile tym zaskoczeni, zatem tutaj nikt nie jest w stanie powiedzieć, jak będzie na pewno. Nasze intencje są, żeby – po pierwsze – dokonywać postępu na miarę możliwości. Pragnę przypomnieć, że odbywa się bardzo intensywny dialog między Federacją Rosyjską a Unią Europejską. W ramach tego dialogu, już na bardzo wczesnym etapie, kiedy następowało rozszerzenie Unii Europejskiej na Wschód, i kiedy tworzyła się polityka sąsiedztwa, Federacja Rosyjska została wyłączona z polityki sąsiedztwa, uzyskała jakby odrębny, lepszy status i starania o inny typ umowy. W deklaracjach z obu stron, a więc Unii Europejskiej i Federacji Rosyjskiej, w odniesieniu także do innych krajów Europy Wschodniej jest w zamyśle ruch bezwizowy. Nie znam dokładnego stanu rozmów, negocjacji między Litwą a Federacją Rosyjską w sprawie małego ruchu granicznego, jednakże strona litewska jest gotowa na rozmowy o ruchu bezwizowym z Federacją Rosyjską. Tak sformułowała swoją deklarację, ale trzeba powiedzieć, że chociaż kwestie ruchu bezwizowego są wyjątkowo trudne, trzeba spełnić cały szereg wymogów, to jednak wola polityczna może się okazać niezwykle silna po stronie Unii Europejskiej i państw z Europy Wschodniej i ten postęp może następować szybko. Dlatego myślę, że nie rozmawiamy tutaj o umowie o małym ruchu granicznym na wiele lat, to może być pewien etap, w ramach którego my, w strefie przygranicznej, w tym obszarze, jakiego dotyczy ta Umowa, będziemy mieli rozpoznanie, jakie zjawiska występują, jakie zagrożenia się ujawniły. Proces monitorowania taki, jak w przypadku każdej umowy: najpierw wszystkie zjawiska, które są zwią-

zane z funkcjonowaniem konsulatu, a więc nasza wiedza na temat zainteresowania, na temat nadużyć przy staraniach o zezwolenia, na temat korzystania z zezwoleń, bo jest przecież możliwość cofnięcia zezwolenia, odebrania zezwolenia. I taki proces odbywa się także w relacjach choćby z Ukrainą. Jeżeli przyjmiemy, że dialog i coraz większa liczba powiązań między sąsiadującymi państwami jest metodą na rozwiązywanie tych spraw, które są trudne dla nas, które są ważne dla nas, to jest to krok w tym kierunku. Tak to należy odczytywać. Oczywiście, zawsze w polityce zagranicznej mamy tę niewiadomą, jaki będzie ostateczny bilans, ale nasze doświadczenia i szacunki prowadzą do tego, żeby taki krok uczynić. Nie jestem w stanie precyzyjnie odpowiedzieć, jaki jest związek między infrastrukturą, inwestycjami w infrastrukturę, a umową o małym ruchu granicznym. Można powiedzieć, że umowa o małym ruchu granicznym nie wpływa na decyzje, nie ma wpływu bezpośredniego na decyzje o inwestycjach w infrastrukturę drogową, kolejową czy jakąkolwiek inną. To są dość niezależne działania, choć w ramach rządu muszą być w pewnym miejscu oglądane razem.

Było dużo pytań w związku z tym spróbuję wrócić do kolejności ich zadawania i tak odpowiadać. Tak, to prawda, my obserwujemy wszystkie te procesy, wszystkie te zjawiska, które dotyczą Obwodu Kaliningradzkiego: i kwestię przestępczości, i kwestię militaryzacji tego okręgu. Jednak gdy prowadziliśmy negocjacje o umowie o małym ruchu granicznym, to braliśmy pod uwagę percepcję, naszą wiedzę w poszczególnych dziedzinach, w poszczególnych obszarach, ale zasadnicze rozmowy polityczne odbywają się w innych miejscach i na innym poziomie. My w umowie o małym ruchu granicznym koncentrujemy się na instrukcji, to znaczy posługujemy się instrukcją i odnosimy się tylko do tego, co daje mały ruch graniczny, a daje niewiele. Tutaj była mowa, że symbolicznie, ale na pewno nie jest to radykalna zmiana. Jest to na pewno w jakimś stopniu zastąpienie wiz zezwoleniami o małym ruchu granicznym, choć w przypadku Ukrainy mamy zarówno duży popyt na wizy, jak i popyt na zezwolenia do przekraczania granicy w ramach małego ruchu granicznego.

Asymetria w zapisach – to jest kwestia subiektywna. Po stronie polskiej zapisy odniosły się też do szerokiego pakietu regulacji Unii Europejskiej, a więc nie mogą one być wymienione, bo to jest cały szeroki pakiet regulacji dotyczących Schengen. Natomiast po stronie rosyjskiej – uzyskaliśmy deklarację strony rosyjskiej, że zostaniemy zaopatrzeni w odpowiednią listę aktów prawnych, w regulacje, do których będą się odnosiły działania związane z realizacją tej umowy.

Ja nie nadużywałem chyba państwa cierpliwości i wyrozumiałości, kiedy mówiłem o tym, że mały ruch graniczny służy do kontaktów rodzin. Świadomie to powiedziałem. Nie w każdym przypadku to jest potrzebne, ale chciałem przez to samo podkreślić, że jego ranga nie jest tak duża, żeby zmieniała wszystko, że właściwie służy on celom lokalnym i regionalnym. Kiedy spotykaliśmy się na życzenie władz samorządowych województwa warmińsko-mazurskiego i województwa pomorskiego, to czuliśmy ogromną presję, że dlaczego tego nie robimy, dlaczego tego nie ma? To było jednoznacznie oczekiwanie, że zwiększy się ruch osobowy, który będzie ożywiał gospodarczo ten teren. Pan poseł Waszczykowski wspomniał o asymetrii gospodarczej, ale tutaj nie ma dobrej miary na ocenę tej asymetrii, ponieważ inny jest sposób zorganizowania naszej gospodarki. Nie mówmy więc, że jest niższy potencjał rozwojowy, to jest zdrowa gospodarka po polskiej stronie. Ponadto do asymetrii dodajmy jeszcze, że po polskiej stronie w strefie przygranicznej zamieszkuje około 1,9 mln obywateli, natomiast w Federacji, w Obwodzie Kaliningradzkim – okolo1,1 mln, tak że ludnościowo mamy znacznie większy potencjał, a więc też i korzyści powinny być odbierane przez znacznie większą zbiorowość.

Brak kalkulacji korzyści ekonomicznej. Bardzo trudno jest ocenić ten wpływ na rozwój życia lokalnego, na rozwój takiej mikrogospodarki, przy granicy z Ukrainą jest to ewidentne. Chcę jednak podkreślić, że jeżeli państwo mówicie, że turystyka jest tutaj wątpliwą korzyścią, to gdy chodzi na przykład o wypoczynek zimowy, całe Podhale czy polskie góry zabiegają o to, żeby właśnie obywatele ze Wschodu mieli łatwy dostęp do wiz do Polski, bo to jednoznacznie ożywia gospodarkę. Myślę, że w odniesieniu do Obwodu Kaliningradzkiego też będziemy mieli do czynienia z ożywieniem ruchu, z możliwością wsparcia ruchu turystycznego po polskiej stronie.

W sprawach bezpieczeństwa chciałbym, żeby wspomógł mnie pan minister Stachańczyk.

Było pytanie także o to, jak są regulowane kwestie relacji na granicy między Finlandią a Federacją Rosyjską. Otóż, Finlandia stosuje masowe wydawanie wiz obywatelom Federacji Rosyjskiej i to w skali, która nawet budzi niepokoje innych krajów w strefie Schengen. Tak, że jest to, można powiedzieć, pewien gest, który ma także służyć gospodarce fińskiej.

Czy w instrukcji uwzględniono opinię Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego? Tu bezpośrednich zależności nie ma, ale jeżeli tak znaczne terytorium i takie ośrodki miejskie, a tym samym i akademickie, są po obu stronach – bo są – to rzeczywiście to będzie skutkowało także poznawaniem terenu, a następnie podejmowaniem studiów, bo z takim procesem mamy do czynienia ze strony wschodniej.

Jakie są dotychczasowe szacunki skali ruchu osobowego, to znaczy, jaki jest obecnie ruch osobowy na granicy między Polską a Obwodem Kaliningradzkim? W 2010 r. około 72 tys. obywateli polskich korzystało z wiz do Obwodu Kaliningradzkiego, w takim razie, nie wiem, ile… Przepraszam. Nasze wizy dla Rosjan znam, ale nie znam statystyki wiz z Polski do Rosji. Liczba polskich wiz dla Rosjan w roku 2010 r. – około 72 tys., w 2011 – 112 tys., a więc stały wzrost.

Z jakimi służbami konsultowano sprawę? Oczywiście tak, jak to zawsze, w uzgodnieniach międzyresortowych odpowiednie resorty zasięgają opinii podległych sobie służb i w ten sposób mamy „oświetlenie” całej instrukcji negocjacyjnej, a później Umowy, wiedzą pod każdym względem istotną. Przepraszam, jeszcze spróbuję sprawdzić…

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

To może proszę sprawdzić, a oddamy głos ministrowi Stachańczykowi. Ja chciałem tylko uprzedzić, bo są Komisje.

Sekretarz stanu w MSZ Jan Borkowski:

Przepraszam, to ostatnia sprawa.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

To bardzo proszę, i potem minister Stachańczyk.

Sekretarz stanu w MSZ Jan Borkowski:

Zezwolenia na przekraczanie granicy w małym ruchu granicznym będą wydawane zarówno w konsulacie generalnym w Gdańsku, jak i w ambasadzie w Warszawie, w ambasadzie Federacji Rosyjskiej. Natomiast było to przedmiotem rozmów ze stroną rosyjską i zapewne będzie generowało powołanie dodatkowego konsulatu na terenie Polski. Myślę, że będzie to naturalna konsekwencja realizacji umowy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję. Pan minister Stachańczyk, proszę o syntetyczne odpowiedzi na konkretne pytania.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Piotr Stachańczyk:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ja chciałem – po pierwsze – sprecyzować informację na temat Niemiec i powiedzieć, że to naprawdę nie była inicjatywa niemiecka. To była inicjatywa polska. Ta inicjatywa powstała na spotkaniu ministra Sikorskiego z ministrem Ławrowem w Moskwie i mógłbym uwierzyć w to, że była to inicjatywa niemiecka, gdyby nie fakt, że uczestniczyłem w szeregu rozmów z przedstawicielami niemieckiego MSW, których przekonywaliśmy do tego, że to jest dobry pomysł, słuszny pomysł i korzystny dla Europy. Naprawdę nie ma w tej sprawie inicjatywy strony niemieckiej.

Jeśli chodzi o względy bezpieczeństwa, to my ocenialiśmy zarówno poziom bezpieczeństwa w Obwodzie Kaliningradzkim, jak i zagrożenia ze strony obywateli rosyjskich, a jeśli chodzi o zagrożenia typowe, to nie stwierdzamy przy tak istotnym ruchu wizowym, o jakim mówił pan minister, istotnych zagrożeń ze strony Rosjan na terenie, który tutaj przechodzi jako teren małego ruchu granicznego. I nie zakładamy, żeby te zagrożenia nagle się zwiększyły, bo ja przypominam, że ocena wniosków składanych w małym ruchu granicznym, a ocena wniosków wizowych jest taka sama. To jest tylko inny do-

kument, natomiast klient składa podobny wniosek i te same służby, te same podmioty w Polsce, ten wniosek sprawdzają, tylko, że on potem posługuje się nie wizą wklejoną do paszportu, tylko dokumentem takim plastikowym, bo w tej formule Polska wystawia zezwolenia małego ruchu granicznego. Ten dokument jest sprawdzany na granicy, ten dokument jest czytany na granicy przez czytniki, ten dokument podlega normalnej ocenie i każdy wjazd jest tak samo dokładnie badany również przez celników polskich, jeżeli chodzi o ewentualny przemyt. Ja naprawdę nie zakładam zdecydowanego zwiększenia ruchu na tej granicy w związku z tym, że będziemy wprowadzać mały ruch graniczny. To jest sto kilkanaście tysięcy wiz, wydanych w zeszłym roku, pewnie w tym roku byłoby więcej. To jest, w mojej opinii, mniej więcej ta liczba obywateli, przy naprawdę liberalnej polskiej polityce wizowej, ta liczba obywateli Obwodu Kaliningradzkiego, która jest zainteresowana. Teraz będzie o tyle prościej, że będą mieli zezwolenia. One będą tańsze, a naszym obywatelom będzie prościej, bo jeżeli ktoś miał problemy, to problemy mieli obywatele polscy z dostaniem wizy rosyjskiej, na którą się czekało, która wymagała długich starań i była droga, bo Rosjanie wcale nie łatwo obniżali ceny tych wiz.

Doświadczenia ukraińskie, gdzie w zeszłym roku wydano ponad 100 tys. zezwoleń i było 5 mln przekroczeń granicy na podstawie kart małego ruchu granicznego, pokazuje, że zagrożeń praktycznie nie ma. Ci ludzie bardzo świadomie pilnują strefy, pilnują tego, co im wolno robić. Mieliśmy około 300 przypadków naruszenia obowiązków. Porównajmy sobie te dane, w sytuacji, kiedy Ukraina jest równie dużym, jak nie większym, źródłem przemytu papierosów i jest znacznie większym zagrożeniem migracyjnym, dlatego że Rosjanie, generalnie, jeśli chodzi o tę niższą warstwę czy średnią warstwę społeczeństwa nie mają tendencji do migrowania nielegalnie do krajów Europy, natomiast Ukraińcy – jak najbardziej tego typu przypadki się zdarzają. Tak więc analiza bezpieczeństwa, również przeprowadzana przez wszelkie służby, pokazuje, że tu nie ma powodu do zagrożeń. Również przypomnę, że nie mamy trzech przejść, jak tutaj kilkakrotnie mówiono. Mamy cztery przejścia, otworzyliśmy w końcu 2010 największe, najnowsze przejście graniczne na granicy polsko-rosyjskiej. To jest przejście graniczne w Grzechotkach, wyposażone, mniej więcej już przygotowywane pod kątem małego ruchu, bo to jest przejście w najkrótszej linii na trasie Elbląg – Kaliningrad, z przebudowaną po stronie polskiej drogą Elbląg – Grzechotki. Rosjanie zrobili w tej chwili połowę drogi Grzechotki – Kaliningrad. Mają w tym roku, lub początkiem przyszłego, skończyć tę drogę, więc tutaj będzie najkrótsze przejście.

Jeśli chodzi o dane osobowe, to nie ma wymiany danych osobowych, tu każdy przychodzi, i tak jak po wizę, podaje swoje dane osobowe w konsulacie lub w ambasadzie, do której przychodzi. Państwa między sobą żadnymi danymi się nie wymieniają.

Koszty budżetowe Straży i Policji liczyliśmy, biorąc pod uwagę przykład ukraiński. Jeżeli przykład ukraiński pokazuje, że nie musieliśmy zwiększać wyposażenia, etatów w jednostkach Policji i Straży Granicznej na granicy, a utrzymujemy kontrolę nad zjawiskiem, to na ten moment nie zakładamy, że będzie to konieczne w jednostkach Policji i Straży Granicznej na północnej granicy Polski.

Jeśli chodzi o asymetrię, to już mówił minister – art. 3 ust. 2, jakby go wycisnąć, to jest bardzo podobny, tylko po polskiej stronie przepisany z polskich przepisów, ale wyciśnięty mówi to samo. Ci, którzy są wpisani do wykazów osób niepożądanych po stronie polsko-unijnej, nie wjadą do Polski i Unii, a ci, którzy są wpisani do wykazów zgodnie z prawem rosyjskim po stronie rosyjskiej – nie wjadą do Rosji. Tutaj język być może jest inny, bo rozwiązania polskie są przepisane z polskich przepisów, ale wyciśnięte, to, co realnie za tym stoi, daje właśnie taką odpowiedź.

Jeśli chodzi o granice zewnętrzne Unii, to po doświadczeniach i po zapoznaniu się z doświadczeniami ukraińskimi, Niemcy nie przewidują jakikolwiek zagrożeń. To są nasze wspólne oceny, że zagrożeń związanych z małym ruchem granicznym z Rosją nie będzie i żadnych przymiarek do ewentualnych ruchów na granicach wewnętrznych strona niemiecka w związku z tym nie prowadzi.

I wreszcie mogę potwierdzić, jako przewodniczący Komisji ds. Współpracy Obwodu Kaliningradzkiego z Województwami Polski Północno-Wschodniej, że myśmy naprawdę odczuwali stałą presję samorządowców, zarówno na poziomie województw, powiatów,

jak i burmistrzów na zawarcie tej umowy i oni, na swoim lokalnym poziomie, ewidentnie widzą korzyści zarówno dla swoich obywateli, jeżdżących do Obwodu Kaliningradzkiego, jak i korzyści z faktu przyjazdu obywateli rosyjskich w ramach małego ruchu granicznego do Polski. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):
Dziękuję bardzo. Muszę zadać sakramentalne pytanie, czy ktoś jeszcze chce zabrać głos w debacie? Pan poseł Szczerski chce zabrać głos.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):
Muszę zapytać jeszcze tylko o to, czy strona rządowa wycofuje się ze strony 10 uzasadnienia ustawy, mówiącego o 500 tys. osób, którym będzie wydawane to zezwolenie?

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):
Minister Stachańczyk? Minister Borkowski?

Sekretarz stanu w MSZ Jan Borkowski:
Nie wycofujemy się z tego zapisu, oceniamy, że takiej liczby sięgnie ten ruch.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):
Dziękuję bardzo. Sprostowanie, ostatnie sprostowanie – pan przewodniczący Zieliński.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):
Również bardzo krótko. Myślę, że pan minister mnie źle zrozumiał, bo ja o tym między innymi mówiłem, chociaż nie tylko ja. My nie pytaliśmy, przynajmniej ja nie pytałem, o to, jaki jest bezpośredni związek Umowy o małym ruchu granicznym z inwestycjami infrastrukturalnymi paneuropejskimi, ale pytałem o związek polityki wobec Rosji, której częścią jest Umowa o małym ruchu granicznym z tymi inwestycjami, teraz i w przyszłości. To proszę nie upraszczać naszych pytań, bo to co innego zupełnie znaczy.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):
Dziękuję za sprostowanie. Zamykam debatę i stwierdzam zakończenie pierwszego czytania. Stwierdzam, że nie zgłoszono wniosku o przeprowadzenie wysłuchania publicznego.

Wnioskuję o niezwłoczne przystąpienie do rozpatrzenia projektu. Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia projektu. Proszę?

Poseł Anna Fotyga (PiS):
Zgłaszam wniosek formalny o zarządzenie głosowania.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):
Dobrze. Kto jest za tym… Kto jest przeciwko temu, żeby zakończyć pierwsze czytanie i przejść do czytania drugiego w Komisji? Kto jest za? Proszę sformułować wniosek.

Poseł Anna Fotyga (PiS):
Proszę bardzo. Zgłaszam wniosek formalny o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):
Kto jest za wnioskiem zgłoszonym przez panią minister Fotygę? Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Bez głosów wstrzymujących, przy 17 głosach za, 31 – przeciw, wniosek przepadł.

Przystępujemy do rozpatrzenia projektu ustawy w Komisji. Wszyscy państwo otrzymali opinię Biura Analiz Sejmowych, przygotowaną przez panią dr Agnieszkę Grzelak.

Otwieram dyskusję. Czy pan minister chce zabrać głos? Dziękuję. Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi? Czy ktoś z członków Komisji chce zabrać głos? Czy do tytułu ustawy są uwagi? Nie ma uwag. Czy są uwagi do art. 1? Nie ma. Czy są uwagi do art. 2?

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za przyjęciem sprawozdania Komisji o przyjęciu projektu ustawy z druku nr 199 bez poprawek? Kto jest za?

Sekretarz Komisji Spraw Zagranicznych Łukasz Andrzejczyk:
27 za.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):
Dziękuję. Kto jest przeciw?

Sekretarz Komisji Spraw Zagranicznych Łukasz Andrzejczyk:
15 przeciw.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):
Kto się wstrzymał?

Sekretarz Komisji Spraw Zagranicznych Łukasz Andrzejczyk:
2 wstrzymujące się.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):
Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że Komisje przyjęły sprawozdanie.

Przystępujemy do wyboru posła sprawozdawcy na posiedzenie Sejmu. Proponuję, by posłem sprawozdawcą został poseł Robert Tyszkiewicz. Czy pan poseł się zgadza?

Poseł Robert Tyszkiewicz (PO):
Tak, wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):
Czy ktoś jest przeciw powierzeniu posłowi Tyszkiewiczowi funkcji sprawozdawcy? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja wybrała sprawozdawcę bez głosów sprzeciwu.

Informuję, że na tym porządek obrad został wyczerpany. Protokół dzisiejszego posiedzenia zostanie wyłożony do przejrzenia w sekretariatach Komisji.

Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo.